

Karel Krejčí

"Polská účast w českém národním obrození", č. II, Marjan Szyjkowski, [tł.] Václav Kredba, Praga 1935 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 32/1/4, 634-636

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szykowski Marjan, *Polská účast v českém národním obrození. Část II.* Z rukopisu přeložil Václav Kredba. (Práce Slovanského Ústavu v Praze. Svazek XV). Praha, 1935, 8-vo, s. 679.

Na półkach księgarskich pojawił się drugi tom pomnikowego dzieła prof. Marjana Szykowskiego, który do 508 stron druku tomu pierwszego dodaje 582 nowych stron tekstu, streszczenie w języku francuskim, przypisy oraz indeks do obu tomów. Już te prawdziwie imponujące rozmiary dzieła świadczą o ogromie pracy autora, ukaże się on jednak jeszcze większy, jeżeli uwzględnimy, że prof. Szykowski tylko częściowo mógł się opierać na materiale opublikowanym i naukowo opracowanym. Zbiory archiwalne, przede wszystkim bogate archiwum Muzeum narodowego w Pradze, umożliwiły mu oświetlić w sposób nieoczekiwany niejedną szczegół życia literackiego w pierwszych dziesiątkach lat minionego stulecia i pozwoliły mu poważnie wzbogacić zapas naszych wiadomości o życiu, metodach pracy, charakterze i zapatrywaniach kilku najwybitniejszych postaci czeskiego odrodzenia narodowego.

Studja M. Szykowskiego obejmują narazie dwa pierwsze etapy czeskiego odrodzenia. Na czoło wysuwają się przede wszystkim postaci dwóch wodzów pokoleń, życiowych i ideowych antagonistów J. Dobrovský'ego i J. Jungmanna, oraz pięciu ich uczniów i naśladowców A. J. Puchmajera, V. Hanki, P. J. Šafaříka, J. Kollára i F. L. Čelakovský'ego. Z specjalnego charakteru tej epoki początków nowoczesnego piśmiennictwa wynika, że oprócz wszechstronnego naukowca czystej wody J. Dobrovský'ego, oraz nieudolnego poety A. J. Puchmajera, w twórczości ani jednego z wymienionych reprezentantów ruchu umysłowego w Czechach nie da się odłączyć działalność naukowa od artystycznej, jedna zaś i druga od pracy ideowo-propagandowej na krczyść świeżo obudzonej czeskiej myśli patriotycznej. Powikłanie to utrudnia pracę badacza i nakazuje mu ostrożność w sądach i ostatecznych wnioskach.

Chodzi tu mianowicie o niezmiernie skomplikowane zjawisko powolnego odradzania się życia kulturalnego narodu, który w ciągu dwóch stuleci prawie że nie żył. Pracę trzeba było rozpocząć u samych podstaw. Z języka, który w tym momencie dziejowym istniał tylko jako środek porozumiewawczy prostego ludu wiejskiego, trzeba było stworzyć wysubtelnione narzędzie oderwanej myśli naukowej i piękna artystycznego. Zarazem należało obudzić uświadomienie narodowe szerokich warstw ludności, z zapomnianych minionych dziejów odbudować tradycję historyczną i prawie że na nowo stworzyć tradycję literacką. Dla obudzonego narodu trzeba było uzyskać szacunek i zainteresowanie u narodów od niego szczęśliwszych, wprowadzić go dostojnie w rodzinę ludów europejskich, znaleźć dosyć silne oparcie dla jego przyszłości i wyposażyć go w niezbędną w epoce romantyzmu misję dziejową.

Taki był charakter czeskiego odrodzenia narodowego, zadaniem zaś, które sobie zakreślił prof. Szykowski, było odnalezienie związków, jakie ten proces łączą z życiem narodowym Polski. Wyniki

tych badań są nadzwyczaj obfite i nie tylko uzupełniają obraz, dotąd naszkicowany przez uczonych czeskich i obcych, ale go wzbogacają o cały szereg nowych spostrzeżeń.

Nauka dotychczasowa знаła żywy interes patryjarchy czeskiego odrodzenia oraz założyciela nauki sławistycznej, J. Dobrovský'ego, dla języka i kultury historycznej Polski, wiedziała, że czołowy poeta pierwszej nowoczesnej szkoły poetyckiej, A. J. Puchmajer, kształcił się na polskich poetach epoki pseudoklasycyzmu, że Polską się żywo interesował i J. Jungmann i używał pomocy słownika Lindego przy pracy swej nad podobnym słownikiem, który stworzył podstawy dla współczesnego języka czeskiego; znane były stosunki osobiste z Polakami V. Hanki, niektóre polskie źródła genialnej pracy naukowej P. J. Šafařika, przyjaźń czeskich uczonych i poetów z K. Brodzińskim, zwrócono też uwagę, jak pierwsze echa Mickiewiczowskie zapładniały poezję ludową Čelakovský'ego.

Te ogólne ramy, które stworzyły badania jego poprzedników, Szykowski wypełnił bogatą treścią, rzucając w ten sposób nieraz nowe światło na bohaterów czeskiego odrodzenia i rysując trafne sylwetki ich postaci duchowych. Wyczerpująco zebrał i wyjaśnił polskie echa w korespondencji i pracy naukowej Dobrovský'ego, pokazując, jak żywy, ale zarazem trzeźwy umysł wielkiego uczonego potrafił krytycznie ocenić i dla własnych celów naukowych wykorzystać pracę swoich polskich przyjaciół, na których i sam oddziaływał przez niejedną podnieć, radę, czasami i ostrą krytykę ich usiłowań. Zupełnie inaczej rysuje się przed nami romantycznie usposobiony, uczuciowy umysł Jungmanna, który różne zjawiska ocenia nie z punktu widzenia czystej prawdy naukowej, ale ich praktycznej wartości dla budzenia ruchu narodowego. Imponujący dorobek naukowy wyrasta z niezmiernie płodnej współpracy Šafařika z pierwszymi archeologami polskimi. Bardzo ciekawy jest też rozdział czwarty tomu pierwszego, w którym autor pokazuje, jak poważnym środowiskiem kulturalnej współpracy polsko-czeskiej była pracownia W. Hanki, i przy tej sposobności daje prawie że dotychczas największą, chociaż ze specjalnego punktu widzenia ujętą monografię tego praskiego słowianofila, który wątpliwą sławę uzyskał przez „odnalezienie“ rzekomych zabytków starożytnej poezji czeskiej.

Na polu ideowym pokazuje się jednak nie tylko harmonja i porozumienie wzajemne. Mglisty ideał zrzeszonej i w jednym państwie połączonej Słowiańszczyzny, w którym niektórzy z czeskich i słowackich budzicieli szukali oparcia dla swego, wtedy jeszcze bardzo słabego narodu, naraża na bolesną dla nich rzeczywistość antagonizmu polsko-rosyjskiego. Dylemat ten śledzi uważnie Szykowski w echach polskich powstań w gronie rozpatrywanych pisarzy i rozprawia się z nim szczegółowo w rozdziale, poświęconym największemu utopiście-słowianofilowi, Słowakowi J. Kollárovi, porównując jego zapatrywania z zupełnie odmiennym słowianofilstwem A. Mickiewicza; czyni tak z taktem i głębokim zrozumieniem odrębnych warunków życia i psychiki obu narodów.

Może najbardziej ciekawe są wyniki badań Szyjkowskiego o oddziaływaniu polskiej literatury pięknej na pierwsze próby artystyczne czeskich i słowackich budzicieli; Szyjkowski szczegółowo rozpatrzył przekłady i parafrazy poetów stanisławowskich w wierszach szkoły Puchmajera, oświetlając zwłaszcza metodę, zapomocą której pierwsi czescy poeci przyswajali swojemu narodowi poezję pobratymczego narodu polskiego. Pokazał dalej, jak i współczesna literatura zachodnioeuropejska przenikała do Czech za pośrednictwem polskiem. Trzy główne tłumaczenia z literatury zachodniej, które największy wpływ wywarły na rozwój języka i literatury czeskiej — *Świątynia Wenery Montesquieu'go*, *Raj utracony* Milтона, oraz *Panna jeziora* Waltera Scotta — zostały przetłumaczone nie z oryginału, a z przekładów polskich. W ten sposób Szyjkowski obalił hipotezę o przeważającym pośrednictwie niemieckim pomiędzy czeskim odrodzeniem i Zachodem i zastąpił je pośrednictwem polskim. Wykazał dalej, jak ogromnie płodna była w ówczesnych Czechach koncepcja *Śpiewów history zny h* Niemcewicza, która w sposób niepośledni oddziaływała i na myśl znanych falsyfikatów *Rękopisu królowodzorskiego* i *Zielonogórskiego*. Pierwszym czeskim poetą artystą był niewątpliwie F. L. Čelakovský, dla którego literatura polska też nie była bez znaczenia. Szyjkowski zajmuje się przedewszystkiem jego przyjaźnią z K. Brodzińskim i stwierdza echa Mickiewiczowskie w jego poezji, których jednak znajduje trochę mniej, niż niektórzy badacze dotychczasowi.

Drugi tom dzieła M. Szyjkowskiego nie jest jeszcze zakończeniem jego wielkiej pracy. Autor doprowadził tu swe rozpatrywanie polskich wpływów i zależności w czeskim odrodzeniu do bardzo ważnego punktu zwrotnego w rozwoju czeskiej umysłowości, dzielącej generację J. Kollára i Fr. L. Čelakovský'ego, w której pomiędzy pierwiastki starszego klasycyzmu literackiego przenikały pierwsze wyraźne echa romantyzmu zachodnioeuropejskiego, od generacji K. H. Máchy, oznaczającej w literaturze czeskiej szczyt romantyzmu byronowskiego. Wpływy polskiej myśli, słowa i literatury na tę oto następującą generację nie były mniej ważne, niż poprzednio. Naodwrot, oddziaływanie polskiego romantyzmu na największego poetę czeskiego odrodzenia, jak w niektórych szczegółach wykazała już nauka czeska, było decydujące dla całego kierunku i rozwoju jego dzieła, przerwanego niestety na samym początku przez przedwczesną śmierć. Syntetyczne rozpatrzenie tego zjawiska będzie więc wdzięcznym tematem dalszego ciągu pracy M. Szyjkowskiego¹.

Praga

Karel Krejčí

¹ Krótkie polskie streszczenie dzieła M. Szyjkowskiego wyszło nakładem Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Poznaniu p. t.: *Polski udział w czeskim odrodzeniu*. (Próba rekapitulacji). Poznań, 1935.